Dwa światy

Adam Szabat

wstęp:(A2, Aadd11, D6/9/A, A2) x2

```
          A2              D/A                A2          Eadd11
Dzisiaj jestem, moja śliczna, trochę smutny
          fis          cis          D      h
I nie skory do rozmowy ani trochę.
          A2          B0              D  h
Czas ucieka, poczyniwszy męt okrutny,
           A2          E                A- A7
Mnie zostawia, walącego łbem jak grochem.

           fis      cis          D  h
Pewnie myślisz moja mądra, że to nic,
                        A2  E              A2 - A7
Że będzie wszystko tak, jak powinno być!
           fis      cis          D  h
Pewnie myślisz moja mądra, że to nic,
                        A2  E              A2          (A2, Aadd11, D6/9/A, A2) - x2
Że będzie wszystko tak, jak powinno być!
```

Przecież żyję tu, niczego mi nie trzeba.
Nikt złowrogo mi nie szepcze za plecami.
A wciąż wracam do kawałka tego nieba,
Tego miejsca jedynego pod chmurami,

Jak do źródła, do lekarstwa, jak po tlen...
A zresztą, szkoda słów, dobrze wiesz, jak jest!
Jak do źródła, do lekarstwa, jak po tlen...
A zresztą, szkoda słów, dobrze wiesz, jak jest! (A2, Aadd11, D6/9/A, A2) - x2

```
         A2      Eadd11          D2
Kiedy tak, pomiędzy światy dwa,
           fis        A2          E
Pył wrzucony korzenie puścić ma,
               h         A2        E   fis
Gdy ciebie mam Mateczko, od tylu lat
D      E          A2
   Jedynie w snach!
```